

Mako, Bardzo Mała Żaba

Przychodzę do domu
a tam czeka na mnie
dziwny nieproszony gość

Bardzo mała żaba
Je sobie kebaba
Przez telefon gada
Ej, ej, ej!
Żaba na kanapie
Muchy sobie łapie
Po pupie się drapie
Ej, ej, ej!
Żaba w moim domu
Mieszka po kryjomu
Nie powiem nikomu
Nie, nie, nie!
Żaba na balkonie,
żaba w mym salonie
Muszę jakoś przyzwyczać się!

Dałbym jej na imię Krystyna
ale nie wiem czy to chłopak czy dziewczyna
Od rana do nocy robaki wcina
i tańczy salsę jak istna maszyna

Nie wiem do końca, co mam z nią zrobić
do kina ją zabierać, na spacer z nią chodzić?
Czy mam ją nauczyć korzystać z toalety?
Jak ona sika, jak faceci czy kobiety?

Żaba jak każdy inny człowiek musi spać
więc kładę ją do łóżka, jest bezpieczna, nie musi się bać

Bardzo mała żaba
Je sobie kebaba
Przez telefon gada
Ej, ej, ej!
Żaba na kanapie
Muchy sobie łapie
Po pupie się drapie
Ej, ej, ej!
Żaba w moim domu
Mieszka po kryjomu
Nie powiem nikomu
Nie, nie, nie!
Żaba na balkonie,
żaba w mym salonie
Muszę jakoś przyzwyczać się!

**BARDZO BARDZO MAŁA ŻABA
KRZESŁO NA NIEJ SIADA
BARDZO BARDZO MAŁA ŻABA
Woo!**